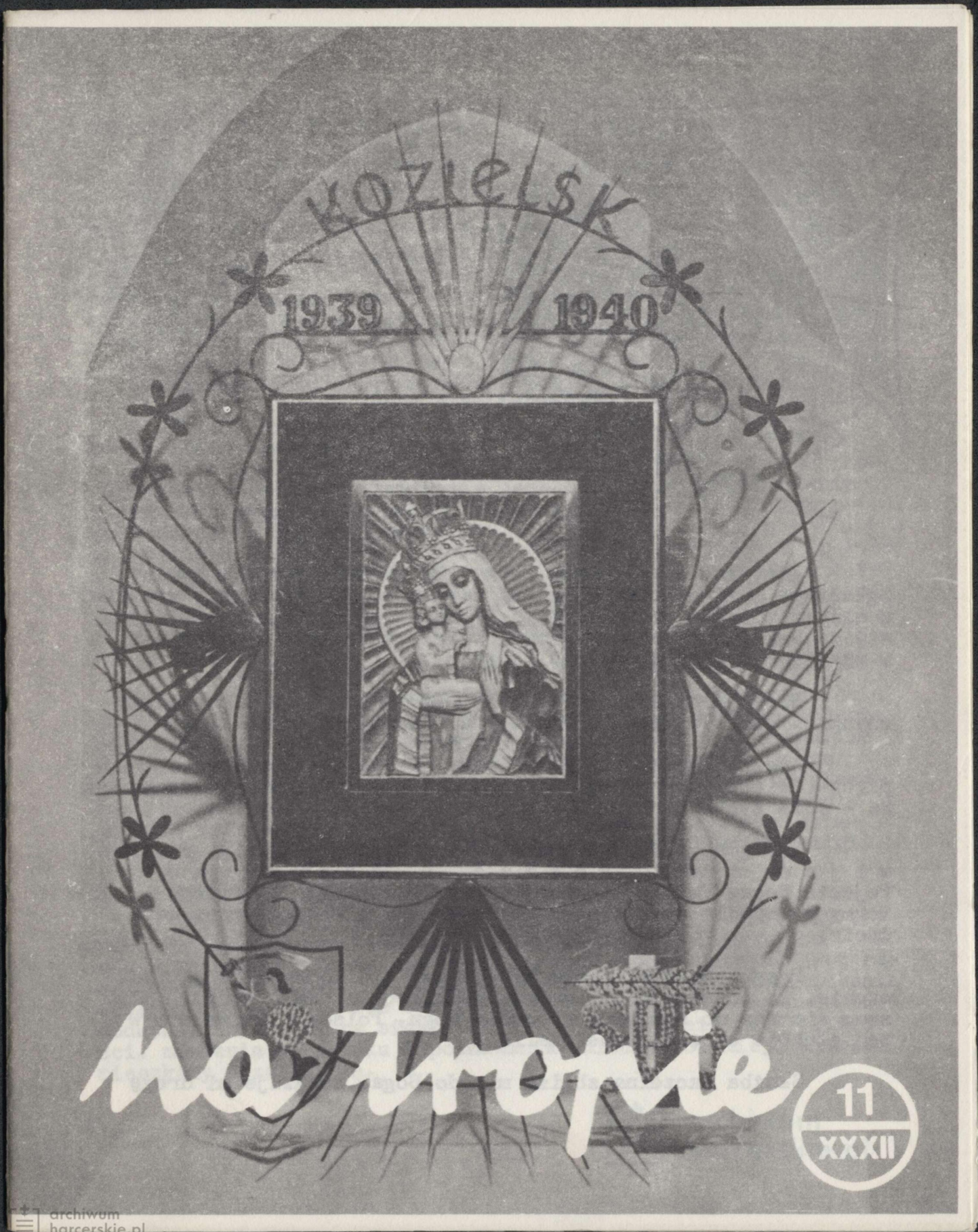

na tropie

11
XXXII

archiwum harcerskie.pl

Przyrzeczenie i prawo

Idziemy naprzód
i ciągle pniemy się wzwyż,
by zdobyć szczyt ideału,
gdzie błyszczy harcerski krzyż

Przyrzeczenie Harcerskie

Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu.

W prostych słowach i formie przyrzeczenie i prawo harcerskie podają nam cel życia człowieka, określając stosunek do Boga, ludzi i samego siebie.

Jaka jest w tym nasza rola? Co my mamy robić w życiu? Zgłaszamy sami ochotniczo naszą czynną wolę, że zrobimy wszystko w całym życiu aż po jego kres, by osiągnąć ten ideał, zbliżyć się do Boga, udoskonalić siebie i wesprzeć każdego człowieka w wysiłku, by świat uczynić lepszym.

Nie chcemy tylko brać, ale mamy także dawać, pragniemy czynnie tworzyć ideał d o b r a na tym świecie.

Angażujemy się na całe życie, a nie tylko na okres chłopięcy- dziewczęcy. Wyznajemy zasadę: raz harcerzem - raz harcerką - całe życie harcerzem - harcerką.

Wobec tego formy i cele naszej służby mają się r o z w i j a ć z nami - r o s n ę ć i d o j r z e w a ć. Pojęcia Boga, Polski - naszej ojczyzny ideowej, bliźniego i formy pracy dla tych trzech celów chcemy ulepszać przez całe życie.

Przyrzeczenie to nie przysięga, ale dobrowolne oświadczenie, że podejmuję się dodatkowych obowiązków w życiu. Zgłaszam się sam do służby potrójnej: Bogu, Polsce i bliźnim i w tej służbie chcę się doskonalić.

Służba naczelna zbliża mię do Boga, wskazuje mi drogę

doskonalenia się i szukania pierwiastków Boskich w swym życiu. W miarę jak dojrzewam, przyjęte na siebie obowiązki pojmuję pełniej i lepiej, rośnie, rozwija się ze mną także pojęcie Boga w mym życiu.

Stwierdzam, że prócz Boga, całe życie moje poświęcę Polsce i w miarę mych możliwości będę jej służył, bo uważam ją za swą duchową ojczyznę. Rozum, uczucie i wola wykreślą mi zakres i sposoby tej służby.

Człowiek jak obraz i podobieństwo Boga jest rzeczą świętą, której krzywdzić nikomu nie wolno.

Rozumiem, że program mego doskonalenia się jest zawarty w przyrzeczeniu i prawie harcerskim i dlatego za naczelny warunek dobrego harcerza- harcerki uważam p o z n a w a n i e , r o z u m i e n i e i s t o s o w a n i e p r z y r z e c z e n i a i p r a w a h a r c e r s k i e g o w c o d z i e n n y m ż y c i u.

1. Harcerka służy Bogu i Polsce i spełnia sumiennie swe obowiązki

Służba Bogu to nie tylko odmawianie pacierza, chodzenie do kościoła, ale życie wedle prawa Bożego. Poznawanie pojęcia Boga i naszej religii w miarę jak się rozwijamy i doskonalimy swe wykształcenie i przygotowanie do życia, obowiązuje nas zawsze. Pojęcia o Bogu z okresu przygotowywania się do pierwszej Komunii nie mogą nam wystarczyć na całe życie, podobnie jak nie wciskamy na swe rosnące ciało ubranka ze swego dziecuństwa. Zatem mamy uzupełniać swoją wiedzę o Bogu i religii.

S ł u ż b a P o l s c e :

Nawet jeżeli urodziliśmy się poza Polską i jesteśmy obywatelami innego państwa, nie przestajemy być Polakami, bo Polska w znaczeniu ideowo-kulturalnym, a nie politycznym, jest naszą ojczyzną ideową. Jako obywatele państwa kraju zamieszkania spełniamy sumiennie swe obowiązki wobec tego państwa, natomiast dodatkowo bierzemy na siebie obowiązek rozwijania swej polskości, mówienia po polsku i poznawania kultury polskiej, mimo,że mieszkamy poza Polską.

archiwum harcerskie.pl

Naszą służbą Polsce w każdym okresie życia jest doskonalenie swej mowy rodzinnej, rozszerzanie wiedzy o Polsce i dążenie do pełnej i prawdziwej niepodległości Polski. Formy służby Polsce mogą się zmieniać z latami i z naszym osobistym rozwojem, ale celem naszego działania będzie zawsze to, co przyczynia chwałę narodowi polskiemu i przynosi szczęście Polakom.

⚜ ⚜ ⚜

Nie wstydzimy się nigdy swej polskości, a naszym postępowaniem zasługujemy na szacunek w świecie. Widomym znakiem polskości w naszym mieszkaniu będzie: krzyż, orzeł i biało czerwony sztandarek oraz biblioteczka polska, uczęszczanie do szkoły ojczystej i popieranie każdej akcji polskiej.

2. Na słowie harcerza-rki polegaj jak na Zawiszy

Wyznajemy zasadę zgodności słów z czynami. Nie rzucamy naszych słów na wiatr, nie czynimy lekkomyślnych obietnic, ale rzetelnie wypełniamy wszystko, czegośmy się podjęli. Prawa Boskie, harcerskie, obowiązki zawodowe, narodowe oraz obowiązki wobec bliźniego wykonujemy wedle naszych najlepszych sił i możliwości.

Pełna realizacja ideałów tego punktu prawa harcerskiego decyduje o naszym rzetelnym stosunku do życia i zawartych w nim obowiązków. Zawsze tak postępujemy, by można było na nas polegać. Wzorem dla nas jest Zawisza Czarny z Garbowa, rycerz z czasów Władysława Jagiełły, znany w całej Europie ze swej szlachetności, sprawiedliwości i dotrzymywania słowa i wierności swym obowiązkom. Swym ideałom służył nie dla pieniędzy, zaszczytów, stanowisk i zostawił nam wzór służby Bogu, Polsce i bliźnim. Wartość nasza jako ludzi mierzy się zrozumieniem i zakresem wykonywania tego punktu prawa harcerskiego.

3. Harcerka jest pożyteczny-a i niesie chętną pomoc bliźnim

Wartość kultury mierzy się stosunkiem człowieka do człowieka. W kulturach prymitywnych życie ludzkie nie ma wartości. Dopiero Chrystus podniósł niewolnika do godności ludzkiej, a przykazanie: " To wam nakazuję, byście się wzajemnie miłowali" - uczynił podstawą każdego kodeksu.

Uszanować w drugim człowieku pierwiastek ludzki stworzony na obraz i podobieństwo Boga, to znaczy wyrugować ze świata

ludzką krzywdę, wojny, niewolnictwo i ograniczanie swobody rozwoju jednostki.

Stosunek nasz do każdego stworzenia, a człowieka w szczególności ma być życzliwy, uczynny i pomocny. Ideałem naszego postępowania jest pomoc drugiemu a nie wyrządzanie krzywdy. Pożyteczność nie ogranicza się tylko do współczucia i ciepłych słów, ale wymaga życzliwej, czynnej pomocy. Świat staje się lepszy, gdy ludzie wzajemnie sobie pomagają, zamist się oszukiwać i zabijać.

Szukamy okazji, by pożytecznie pomóc bliźniemu w czymś, czego on najbardziej potrzebuje. Pomoc może być materialna, ale bardzo często potrzebna jest także moralna. W naszym języku harcerskim mówimy o d o b r y c h u c z y n k a c h, które są wyrazem naszej troski o bliźniego. Dobrym uczynkiem będzie nie to , co się nam podoba, ale coś czego bliźni najbardziej potrzebuje. Odrobina wyobraźni i zainteresowania się drugim człowiekiem powie nam co mu potrzeba. Dobry uczynek szerzy wiarę w lepszą naturę człowieka, a tej wiary świat dwudziestego wieku, obozów koncentracyjnych i czerwonych brygad, najbardziej potrzebuje. Pielęgnowanie dobrych uczynków uszlachetnia obydwie strony: i dawcę i odbiorcę, tworzy przyjazne stosunki między ludźmi.

4. Harcerka w każdym widzi bliźniego a za brata-siostrę uważa każdego-a harcerka

Miłuj bliźniego jak siebie samego - a brat to jeszcze coś droższego aniżeli bliźni. Inny harcerz- harcerka to nasz brat- siostra. Tworzymy jedną rodzinę harcerską i chcemy sobie wzajemnie pomagać słowem i czynem. Samolub żyjący tylko swoim światkiem w "ślimaczym" domku niczego w życiu nie dokona.

Stosunki ludzkie układają się wedle wzoru: daję - biorę. Biedny jest człowiek, któremu nigdy nie powiedziano dziękuję, bo widocznie nie zasłużył na to swym egoizmem. W społeczeństwie harcerskim wytwarzają się przyjaźnie trwające całe życie. Otwórzmy serca dla bliźnich, a przerobimy dzisiejszy świat wzajemnej nieufności, zawiści i walki. Plotkując o kimś, zazdroszcząc mu powodzenia czy dobrych wyników w pracy, pomniejszając walory bliźniego, dajemy złe świadectwo o sobie samych. Widząc strapioną twarz, uśmiechnijmy się do niej i zapytajmy: "czy mogę w czymś pomóc ?" ...

archiwum

5. Harcerz-rka postępuje po rycersku

Święty Jerzy, zakony, rycerze w stylu Zawiszy, wywiedli ludzkość z mroków nienawiści średniowiecznej i wznieśli ją na wyższy poziom kultury. Dzięki nim życie w Europie stało się piękniejsze i lepsze. Harcerstwo tworzy właśnie taki zakon ludzi szlachetnie czyniących, wierzących w dobrą naturę człowieka, w przewagę Dobra nad Złem. Pielęgnujemy te ideały w naszej pracy gromad zuchowych, drużyn harcerskich, wędrowniczych i instruktorskich.

Uwierzmy w siebie i naszą dobrą wolę, nie "zjadajmy się" wzajemnie w kąśliwych dyskusjach, ale rozpocznijmy turniej rycerski, w którym dobro zapanuje nad złem. Złe, brzydkie słowa i maniery, złośliwa niechęć wobec drugiego działają jak trucizna i uderzają także w nas samych. Szlachetna rycerskość nie jest objawem słabości, podobnie jak nie dowodzi mocy i siły opancerzona pięść , czy nuklearna dywizja. Wizję lepszej przyszłości zapewnią nam raczej rycerskie charaktery, aniżeli opancerzone czołgi. Imperia i cywilizacje oparte na przemocy i nienawiści znikały dotychczas bez śladu, a kultura europejska oparta na chrześcijańskiej miłości bliźniego broni się dzielnie przeciwko konwulsjom nienawiści i barbarzyństwa. Harcerstwo w swej walce nienawiści z miłością zawsze staje po właściwej stronie walczących - wybierając miłość bliźniego.

6. Harcerz-ka miłuje przyrodę i stara się ją poznać

Biedna byłaby ludzkość, gdyby jej wypadało żyć w skalistym pustkowiu. Niestety człowiek często tak się zachowuje, jakby chciał ten cały piękny świat przyrody zamienić w pustynię.

Zainteresujmy się najmniejszym kwiatkiem, muszelką, czy kilkutygodniową muszką, a poznamy piękno przyrody i uchylimy rąbek tajemnicy wszechświata. Poznajmy prawa rządzące przyrodą, a zrozumiemy jej tajemnice, by się łatwiej do niej przystosować. W dwudziestym wieku człowiek stanął na księżycu, poznał wiele zagadek przyrody, ale nie wyzbył się niszczycielskich instynktów. Nasze szkodnictwo jest zbyt wielkie i szybsze od twórczych procesów przyrody. Niszcząc przyrodę, okazujemy swoją bezmyślność i głupotę, zanieczyszczamy nasz drugi dom, który Stwórca oddał nam na nasz użytek. Poznając dobrze prawa przyrody możemy swoje życie uczynić przyjemniejszym i ciekawszym. Traktujmy przyrodę jako bliźniego, który zawsze jest gotów nam pomóc.

7. Harcerz-rka jest karny-a i posłuszny-a rodzicom i swoim przełożonym

Starajmy się zrozumieć, że karność to nie jest niewola ani ograniczanie naszej samodzielności czy swobody. Jako jednostce społecznej wypadnie nam żyć ciągle w jakiejś komórce społecznej: rodzinie, gromadzie, drużynie, szkole, społeczności takiej czy innej. Im wcześniej nauczymy się współżyć w gromadzie tym lepiej dla nas w całym naszym życiu. Przez umiejętność karnego współżycia z naszymi rodzicami osiągamy pełnię rozwoju za cenę dłuższej nieco zależności od nich. Na tym bowiem opiera się kulturalny postęp człowieka, który w młodym wieku przejmuje od rodziców i przełożonych dorobek przodków.

Życie dzisiejsze jest tak skomplikowane, że, żyjąc w pojedynkę, nie dokonalibyśmy niczego. Widzimy, że społeczeństwa karne i zorganizowane zapewniają sobie lepszy byt od prymitywnych.

Karność bywa formalna, zewnętrzna, wymuszona, albo świadoma i dobrowolna, płynąca z naszego przekonania i dobrej woli. W harcerstwie- organizacji ochotniczej - działamy na zasadzie karności wewnętrznej - świadomej. Rodzicom i przełożonym okazujemy cześć, bo wiemy, że oni dobrze nam życzą i pracują dla naszego dobra. W tym też tkwi nasza siła i zwartość organizacyjna a zbiorowa opinia sprzyja rozwojowi karności.

8. Harcerz-rka jest zawsze pogodny-a

Smiech to zdrowie moralne i fizyczne. Gdy jesteśmy chorzy, zdenerwowani, źli, zmartwieni, trudno jest nam się uśmiechać. A jednak pamiętajmy, że uśmiech cuda działa i od razu ukazuje człowieka.

Wolimy pracować z ludźmi, którzy mają zmysł humoru, jakoś z nimi wszelkie trudności rozwiązuje się łatwiej. W szkole lubimy nauczyciela obdarzonego poczuciem humoru i obu stronom jest z tym lepiej. I nauczycielowi i uczniom. Tak jest zresztą w pracy, we współżyciu z ludźmi, w rodzinie.

Pracując świadomie nad sobą, wyrobimy w sobie zmysł humoru, bo każdy człowiek ma go odrobinę po przyjściu na świat, byle go nie zatracił ale rozwinął. Na pogodę ducha są różne recepty, np. gwizdać. Tak, byle nie fałszywie. Uśmiechnąć się - ale nie głupio. Ważne, by nie wpadać w panikę, w zdenerwowanie,

archiwum

nie wykrzykiwać, nie wyklinać , czy używać soczystych słów. Pogodę ducha zapewniamy sobie głównie rzetelnym wypełnianiem praw Bożych i ludzkich. Wiara w siebie, że wszystkie trudności pokonamy, jeżeli zabierzemy się do nich cierpliwie i umiejętnie dodaje nam zawsze otuchy i rozjaśnia sytuacje, które zdają się być beznadziejne. Wierzmy w siebie i w przewagę dobra nad złem w człowieku, a nie stracimy nigdy pogody ducha. Pogoda ducha to nie manna z nieba, trzeba na nią zapracować.

9. Harcerka jest oszczędna i ofiarna

Pozorna sprzeczność, bo ani dusigrosz, ani rozrzutnik. Szanujemy dobra, które zdobywamy po to, by ich nie marnować, ale użyć dla pożytku naszego i bliźnich. Oszczędzamy pieniądze, aby je umiejętnie i pożytecznie wydać i wykorzystać.

Rozglądnijmy się naokoło nas, a ile zobaczymy niepotrzebnego marnotrawstwa, a równocześnie beznadziejnej nędzy. Czyż nie zjawia się przed nami twarzyczka głodnego dziecka na widok chleba, bezmyślnie wyrzuconego do kubła na śmieci. Tylko szczury z tego korzystają. Nie kupuj za dużo, nie będziesz wyrzucał, a zaoszczędzonym groszem wesprzesz pożyteczną akcję drużyny, szkoły ojczystej, nakarmisz głodnego ...

Oszczędzamy i szanujemy swe zdrowie, by mieć siły do ofiarnej pracy. Idziemy całe życie po tej linii oszczędności i ofiarności, by trzymać siebie w ryzach i nie ulegać byle zachciankom i szkodliwym nałogom. Oszczędzamy na "czarną godzinę", by nie być ciężarem rodziny, darmozjadem, społecznym pasożytem. Oszczędnością i ofiarnością wyrabiamy w sobie instynkt mocy ; możemy być skutecznie pożytecznymi i wartościowymi członkami społeczności polskiej i dalszej, jeżeli kto woli. Bezmyślne chuligaństwo tępimy jak zarazę społeczną.

10. Harcerka jest czysta w myśli, w mowie i uczynkach i zwalcza nałogi

Pamiętajmy, że w życiu osiągamy wyniki tylko ćwiczeniem i ciągłym wysiłkiem, bo takie są prawa naturalne. Ten punkt prawa nie daje nikomu żadnych ulg, lecz przeciwnie wzywa do wysiłku, do walki ze szpetną myślą, z uczynkami sprzecznymi z prawem Boskim, naturalnym i ludzkim i wzywa do walki z nałogami.

A gdy zapalisz papierosa lub wypijesz kieliszek, to zwalczasz czy uprawiasz nałogi? Żadna dialektyka tu niczego nie zmieni. Sprawa jest jasna. W harcerstwie nie palimy

tytoniu, nie pijemy alkoholu, nie zażywamy narkotyków, nie poddajemy się nałogowi hazardu itp. Głębokim sensem harcerstwa jest praca nad sobą. Walka ze swymi słabościami. Poprawa codzienna niemal naszego charakteru przez drobne zwycięstwa nad własnymi ułomnościami. Pozwalanie sobie "na boczku" na to i owo to nie ćwiczenie, to nie walka ze słabościami.

Nie oszukujmy samych siebie ! Postawmy sprawę stosowania prawa harcerskiego jasno i stanowczo ! Nie udawajmy harcerek - harcerzy " malowanych od parady ",ale bądźmy rzetelnymi realizatorami przyrzeczenia i prawa harcerskiego w myśl naszej piosenki harcerskiej :

" Coraz wyżej - wciąż na szczyty coś mi każe iść...
To co nocom daje świty,co las stroi w liść.
To mi nie da pełzać nisko,ni zagrzęznąć w brud,
Tylko dążyć gdzie gwiazd blisko
A drogą przez trud ! "

C Z U W A J !

hm Ignacy Płonka

Gawędy na temat p r a w a h a r c e r s k i e g o znajdziecie w roczniku Bądź Gotów 1954 i 1955, w rocznikach Na tropie 1958 w każdym numerze, 1968,1969,1971,1974 - w każdym numerze, 1975 i 1977 / marzec i kwiecień /. 1979 nr 7-8/ str. 2-3 Rozkaz Naczelnika Harcerzy p.t. Stosowanie prawa harcerskiego.

Na każdej zbiórce drużyny zajmijmy się jednym punktem prawa harcerskiego .

nasza okładka

przedstawia obraz w kościele polskim w Manchester - fot. W.Szablewski.str.ost.Harcerz hufca Kaszuby na św. Jerzym w Manchester 22.4.1979. - fot. W.Szablewski.

Prenumerata Na tropie od 1.I.1980 r.

W.Brytania 2.5 funta, Francja 25 fr. Australia,Kanada,St.Zjedn. po 6 dolarów.

archiwum

Polski listopad

W zaduszki jesienne
Cmentarze się budzą,
Lud światła na grobach zapala,
I żadna mogiła nie zdaje się cudzą,
Choć jest z uroczyska, z oddala ...

W.Wasylewski.

polskie zaduszki

Listopad jest miesiącem wielu rocznic ... Zaduszki, 11-ty listopada, 22 listopada - obrona Lwowa, 29 listopada- Powstanie Listopadowe...

W dniu Zadusznym żywi, tam gdzie los nas rzucił, pójdziemy na polskie groby rozsiane na obcej ziemi, a duchowo przeniesiemy się myślą na cmentarz przy naszym kościółku rodzinnym, a potem w duchowej wędrówce pokłonimy się na cmentarzach Warszawy, Wilna - na Rossie, Lwowskich Orląt i odwiedzimy wszystkie mogiły, jakie zostawiliśmy na naszym szlaku uchodźczym.

Jest tych mogił nie mało. ... I ci spod Katynia, i ci spod Gazali, Tobruka , i ci spod Monte Cassino, Loretto, Ankony, Bolonii, Arnhem , i ci z obozów i łagrów stają duchem wśród nas i pytają czy odrobiliśmy obowiązek wobec Ojczyzny za nich i za siebie ... Stając w czasie Zaduszek nad ich mogiłami, zdamy im raport ...

Wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, zajmiemy się opieką nad grobami Polaków. Harcerstwo w Anglii ma przed sobą wdzięczne pole, zwłaszcza, że na skutek niedotrzymywania umów w sprawie konserwacji grobów wojennych przez obecnych gospodarzy naszego kraju, tutejsze czynniki uważają się za zwolnione z tego obowiązku.

11 listopada

Naród polski niezależnie od nikogo ukonstytuował swą naczelną władzę: w dniu tym bowiem Józef Piłsudski imieniem narodu polskiego objął naczelną i niezależną władzę cywilną, a wkrótce potem i wojskową; a wiadomo, niezależna armia to dopiero symbol i gwarant niepodległości. Zastanów się w tym dniu nad różnicą między wolnością Polski Niepodległej

1918-1939, a dzisiejszą sytuacją Kraju ...

za wolność waszą i naszą

Powstanie wybuchło nie dlatego, że garstka zapaleńców ze Szkoły Podchorążych urządziła zamach na W.Księcia Konstantego w Belwederze, porywając do broni Warszawę i cały kraj.

Przyczyn było wiele - a w gruncie rzeczy jedna - ta sama co i dzisiaj : wschodnie, azjatyckie mongoły przyszły do nas i urządzają nam nasz dom, państwo na ich wschodni, azjatycki sposób, "uszczęśliwiając" nas po swojemu, nie dając nam prawa wolnego człowieka urządzenia sobie swych spraw zgodnie z narodową tradycją p o p o l s k u .

Iskrą, przyspieszającą wybuch powstania był przedwcześnie ujawniony rozkaz cara Mikołaja, nakazujący skierowanie wrmii polskiej z początkiem grudnia 1830 r. na zgniecenie powstania b e l g i j s k i e g o, jakie wybuchło w sierpniu przeciw panowaniu króla holenderskiego Wilhelma I, pod którego władzą pozostawali wówczas także Belgowie.

Król holenderski był powinowatym cara. Rosja, śląc wojsko polskie na zachód, chciała: 1) zdusić niebezpieczne ognisko ruchów wolnościowych, zanim jego płomień dotrze do Polski, a po drugie: wykrwawić Polaków w walce z ludem walczącym o wolność i na miejsce wyprawionego do Belgii wojska polskiego nasłać do Królestwa hordy i watachy rosyjskie, by przyspieszyć w ten sposób rusyfikację kraju.

I dopiero na tym tle - obrony wolności Belgii - rozumiemy właściwy sens manifestu Sejmu Warszawskiego z roku 1831 skierowanego do ludów Europy:

..."Prawy Polak, jeśli ulegnie, zginie z tą w sercu pociechą, że jeśli własnej wolności nie dozwoliły mu uratować Nieba, śmiertelną walką zasłonił przynajmniej na chwilę zagrożone europejskich ludów swobody ..."

Bo też hasło powstańców " z a w o l n o ś ć n a s z ą i w a s z ą ", w imię czego ginęli na polach Grochowa, Stoczka, Ostrołęki i Warszawy, nie było tylko sloganem propagandowym, ale najgłębszym wyrazem polskiej kultury i jej wolnościowego ducha. Z takich właśnie posiewów krwi narastał duch buntu przeciwko obcej przemocy, rosła owa wielka moc, która zdołała skruszyć kajdany niewoli i dozwoliła pokoleniu waszych ojców, to jest pokoleniu lat 1918-1939 być w o l n y m g o s p o d a r z e m w P o l s c e N i e p o d l e g ł e j.

hm.I. Płonka.

archiwum

GROMADO! CZUJ!

cykl powstańca

Krakus

W dniu 29 listopada 1830 roku wybuchło w Warszawie powstanie przeciw Moskalom, t.zn.Rosjanom, którzy trzymali naród polski w niewoli i okrutnie prześladowali naszych rodaków. Młodzież polska miała dość kajdan i postanowiła siłą wyzwolić się od zaboru rosyjskiego. Po całym kraju powstały tajne organizacje, których celem było przygotowanie się do walki zbrojnej z wrogami Polski. W Warszawie główną siedzibą spisku była szkoła podchorążych pod przywództwem Piotra Wysockiego. Na jego hasło: Polacy, wybiła godzina zemsty!" - podchorążacy ruszyli pod Arsenał. To było znakiem dla innych, że pora walki nadeszła. Historia zapisała wiele słynnych bitew w czasie tego powstania: Stoczek, Olszynka Grochowska, Ostrołęka, obrona Woli. Z wypadkami tymi związane są także nazwiska sławnych bohaterów jak: Gen. Józef Chłopicki, Gen. Ignacy Prądzyński, Gen. Józef Sowiński, Płk. Emilia Platter.

Jest wiele pięknych opowiadań i wierszy o tych ludziach i o tych wydarzeniach. Są piękne obrazy polskich malarzy na ten temat. Są liczne piosenki, np. "Grzmią pod Stoczkiem armaty,
Błyszczą białe rabaty,
A Dwernicki na przedzie
Na Moskala sam wiedzie."

Wódz więc, który zechce przeprowadzić zbiórkę, wycieczkę, czy nawet cykl "Powstańca" poświęcony powstaniu listopadowemu, łatwo może znaleźć materiały w polskiej bibliotece, u polskiego nauczyciela i w wielu polskich domach. Ja natomiast rzucę tylko kilka luźnych informacji, żeby pobudzić wodza do "natchnienia".

pułki „krakusów"

W czasie powstania utworzono pułki nowej jazdy , m. inn. liczne pułki krakusów. Mundur ich oparty był na wzorach narodowych. Przeważały krakowskie sukmany. Na głowach żołnierze nosili rogatywki różnej wielkości i różnego koloru.

biała kokarda

Powstańcy w pierwszym okresie powstania nosili na mundurach białe kokardy. Społeczeństwo polskie na znak sympatii z pow-

stańcami zaczęło także masowo przypinać sobie do ubrań takie same kokardy. W późniejszym okresie powstania przyjęły się również kokardy dwukolorowe i trójkolorowe.

majsterkowanie

Już tych parę zdań, które powyżej napisałem, dostarcza nam pomysłów do zuchowego majsterkowania: czapki wojskowe, krakuski, orły, kokardy, sztandary, karabiny, szable, bagnety, torby ... Możliwości są ogromne.

Emilia Plater

Na wiadomość o wybuchu powstania zorganizowała ochotniczy hufiec, który składał się z 280 strzelców, kilkuset kosynierów (t.j. żołnierzy, którzy uzbrojeni byli w kosy przekute na sztorc) i 60 jezdnych. Była bardzo dzielna w walce i zasłużyła sobie na podziw i szacunek. Mówię o tym po to, by zachęcić zuchy dziewczynki do wzięcia udziału w zabawach powstańczych.

legenda

W puszczy Augustowskiej , w pobliżu jeziora Martwego czy Jałowego, po uroczyskach kryją się mogiły powstańcze z roku 1831 znaczone zwałami kamieni albo krzyżami. Jeden duży krzyż, porąbany czy zwalony przez Moskali, nie wiadomo jak pojawił się na mogile powstańców na nowo. Moskale, jak głosi podanie, zepchnęli ten krzyż do jeziora. W nocy jednak fale przyniosły go do brzegu. I w tajemniczy sposób stanął on znowu na mogile.

w Portsmouth

Po upadku powstania wielu żołnierzy musiało emigrować. Między innymi w lutym 1834 roku przybyła do Portsmouth grupka złożona z 212 powstańców. Stu kilkudziesięciu z nich leży na tamtejszych cmentarzach. Między nimi było aż 13-tu bohaterów, którzy za swą waleczność otrzymali krzyż Virtuti Militari, najwyższe polskie odznaczenie bojowe . Może wodzowie zechcieliby poprowadzić wycieczki zuchów do tego miasta, albo w inny sposób dowiedzieć się czegoś o tych polskich powstańcach i ich miejscach spoczynku.

gry powstańców

Powstańcy prowadzili walki przeważnie metodą partyzancką, t.zn. wychodzili z ukrycia, żeby niespodzianie uderzyć na wroga, po czym znowu znikali w puszczy. Ponieważ jednak istniały

archiwum

także regularne oddziały wojska polskiego, dochodziło również do większych bitew, oblężeń itd. Wódz ma więc duży wybór zajęć "typu wojskowego".

Powstańcy i Moskale Gromada dzieli się na dwie równe grupy. Powstańców i Moskali. Powstańcy ukrywają się na wyznaczonym przez wodza terenie. Musi to być urozmaicony teren, gęsto zarośnięty, o ściśle oznaczonych granicach - najlepiej więc las lub park. Na ukrycie się powstańcy mają 10 minut. Na sygnał Moskale idą szukać ukrytych powstańców. Mają na to 15 minut. Po upływie tego czasu rozlega się drugi sygnał. Moskale znalazłszy powstańców, przyprowadzają ich do obozu jeńców. Żeby uniknąć niepotrzebnego szamotania się i sprzeczek, powstańcy muszą stosować się do następujących warunków:
1) powstańcowi, który został wykryty przez Moskala, nie wolno od niego uciekać, musi iść do niewoli.
2) nie wolno mu także wyrywać się od eskorty w drodze do obozu, ani też obozu opuszczać.

Po 15 minutach gry liczymy jeńców, potem dwie grupy zamieniają się rolami i gra zostaje powtórzona. Wygrywa grupa, która jako Moskale wzięła do niewoli więcej powstańców, albo powstańcy jeżeli nie dali się wziąć do niewoli.

mobilizacja Wódz rozsyła do swoich powstańców rozkaz mobilizacyjny. W tym celu pisze swoje instrukcje na identycznych kartkach, których jest tyle ile szóstek ma gromada. Każdą z tych kartek tnie następnie na taką samą ilość części. Poszczególne arkusiki rozrzuca następnie wokół np. samotnego drzewa, przy dużym kamieniu, czy nad strumieniem - każdy egzemplarz w innym miejscu. Potem, wytłumaczywszy zuchom na czym gra polega, wysyła poszczególne szóstki w odpowiednim kierunku. Wygrywa szóstka, która pierwsza odszuka wszystkie cząstki arkusza, złoży je w całość, odczyta rozkaz i wykona zawarte w nim instrukcje.

zasadzka Gromada dzieli się na dwie grupy: powstańców i wrogów. Powstańcy wychodzą w teren pierwsi i znalazłszy odpowiednie miejsce, ukrywają się w zaroślach, rowach, przy drodze itp. Po kilku minutach ruszają na tę samą trasę Moskale, wiedząc, że może gdzieś na nich czyhać zasadzka. Zadaniem partyzantów jest dokładne ukrycie się i obserwowanie wszystkich ruchów maszerującego nieprzyjaciela. Natomiast Moskale starają się znaleźć jak najwięcej ukrytych powstańców. W przeciwności jednak do pierwszej gry, Moskalom nie wolno schodzić z drogi, ani łapać

powstańców. Powinni tylko ukrytych wyśledzić i wywołać. Po upływie określonego czasu zmieniamy role. Wygrywa partia, która idąc drogą, wywołała więcej ukrytych zuchów.

obrona sztandaru Gromada dzieli się na dwie grupy: powstańcy będą bronić swego sztandaru, zaś nieprzyjaciele spróbują go zdobyć. Teren, na którym odbywa się ta gra musi być nierówny i dobrze porośnięty krzewami, żeby ułatwić zarówno obronę jak i atak.

Partia powstańców otacza wbity w ziemię sztandar wielkim pierścieniem złożonym z placówek rozłożonych w zaroślach. Odległość między nimi wynosi około 40 do 50 kroków. Placówki muszą być dobrze ukryte tak, aby ich wróg nie zauważył.

Wrogowie wyruszają na sygnał, pojedynczo lub parami, w kierunku powstańców. Ich zadaniem jest przejść pomiędzy placówkami do obozu powstańców, wykraść sztandar i wynieść go poza obręb placówek. Jeśli nieprzyjaciel znajdzie się w odległości mniejszej niż 15 kroków od wartownika, zostaje wzięty do niewoli i wysłany do obozu powstańców.

Napastnicy wygrywają, jeśli uda się im zdobyć sztandar albo też, jeśli więcej niż połowa ich dojdzie do sztandaru - wszystko zależy od umowy przed ćwiczeniami.

hm. J. Hebda.

kalendarz historyczny

1.XI. 1918. Początek obrony Lwowa.
2.XI. 1918 Powstanie jednolitej organizacji harcerskiej ZHP.
6.XI.1860 urodził się Ignacy Paderewski.
10.XI. 1444 Bitwa pod Warną.
11.XI. 1918 J.Piłsudski obejmuje władzę i dzień ten staje się ś w i ę t e m n i e p o d l e g ł o ś c i.
Koniec I wojny światowej.
20.XI.1925 Śmierć pisarza Stefana Żeromskiego.
26.XI.1855 Śmierć Adama Mickiewicza.
28.XI.1627 Zwycięska bitwa morska ze Szwedami pod Oliwą.
22.XI.1918 Zwycięski koniec obrony Lwowa.
29.XI.1830 Wybuch Powstania Listopadowego.
30.XI.1808 Szarża szwoleżerów pod Samosierrą.

zaprenumeruj Na tropie

archiwum

Leguny w niebie

Siedział w niebie święty Pieter - oj rety!
I czytał se komunikaty z gazety,
Wtem ktoś wstrząsnął bramą złotą,
Święty Pieter pyta - kto to?
Leguny my z frontu - Leguny.

Czy nie znacie niebieskiego zwyczaju,
że nie wolno bez przepustki do raju?
Znamy, znamy, lecz tu pustki,
Puszczaj Pietrze bez przepustki
Leguny my z frontu - Leguny.

Chciał przepędzić Święty Pieter tę bandę
Co się pchała tak do nieba na grandę,
Wąsem ruchał, brodą ruchał,
Ale się nie udobruchał
Leguny czekały - Leguny.

Widzi Pan Bóg, że Piotr Święty coś knowa,
Więc odzywa się do niego w te słowa:
Bądźże z wiary Święty Pietrze,
Bo pomarzną mi na wietrze
Leguny kochane - Leguny.

Widzisz Pietrze mnie ich tutaj potrzeba,
By nie wlazły bolszewiki do nieba,
Niechaj wiedzą syny czarcie,
Że u nieba bram na warcie
Leguny są polskie - Leguny.

I uczynił z nich miebieską załogę,
I wypłacił im reluton za drogę,
A gdy zmorzył sen Piotrusia,
Z aniołkami husia siusia
Leguny tańczyły- Leguny.

Karol Wojtyła - ojciec papieża Jana Pawła II - w mundurze oficera legionowego / por./

Legioniści byli znani ze swego humoru. Przeczytaj Gałązkę rozmarynu Z. Nowakowskiego, albo czytankę p.t. W szpitalu, wyj. ze Wspomnienia Rarańczy/gawędy harcerskie osnute na tle życia legionowego II Żelaznej Brygady/ autor: Tadeusz Chełmecki. Opowiadanie zamieszczone w Wypisach dla klas gimnazjalnych szkół ojczystych. Obydwie te rzeczy nadają się na inscenizację na poranek na dzień 11 listopada.

Spis treści Bądź Gotów za 1954 r.

I d e o l o g i a

Życzenia noworoczne	3/I	Gen. N, Sulik
Gawęda Przewodniczącego ZHP	2-3/II	Gen. N. Sulik
Prawa obozowe	3/VII	Stary Sokół
Prawo harcerskie	2/XII	hm. K. Burmajster

W i e r s z e - o p o w i a d a n i a

Litania Loretańska	2/I	Z. Broncel
Pastorałka góralska	3/I	Kolędy ludowe
Pieśń wigilijna o A. Mickiewiczu	4/I	T. Wittlin
Bogarodzica	4/II	M. Konopnicka
Mały bizon	10-11/II, IV, V	A. Fidler
Wyprawa morska	12-13/II	A. K.
List z frontu (wiersz)	5/V	Szwed Józef
Ognisko (wiersz)	2/VII	H. S.
Najmłodsi (wiersz)	2/VIII	z prasy A. K.
W świat Białowieskie Druhy	3/VIII	I. Puchalski
Tąskno mi Panie	3/X	C. Norwid
Pasterka	3/XII	Wł. Reymond
Lwów	7/XI	Czechowiczówna

H i s t o r i a P o l s k i

Powstanie Staczniowe	6-7/I	historyk
O wynikach inwazji rosyj. 1863	7/I	A. Tennyson
Monte Cassino	2-3/V	Gen. W. Anders
Lista poległach harcerzy	4/V	kronikarz
Ś.p. hm. E. Wilkosz	6/V	M. Wańkowicz
Walczące dzieci	7/V	M. Wańkowicz
Szyfry kluczem zwycięstwa 1920	14-15/VIII	J. Kowalewski
Młodością silni (pieśń)	2/IX	Krąg Zośka
Zadwórze-polskie Termopile	6-7/XI	Z. Kossak-Szczucka
Polski listopad	5/XI	hm. I. Płonka

H i s t o r i a h a r c e r s t w a

Ś.p. Generał N. Sulik	3/II	kronikarz
Ś.p. hm. Franciszek Usarz	4/IV	I. P.
Zlot w Spale	5-6/VI	M. Stolarski

hm. Julian Kozłowski	11/VI	St. Sybirak
Rok Maryjny pielgrz. do Aylesford	3/IX	hm. Z.Szadkowski
Rozkaz zlotowy Nr.1.(Dulverton)	5/IX	hm.W.Dłużewski
"Sadyba"- z walk A.K.	10/IX	Jerzy Długi
To nie sidolówka (z walk A.K.)	11/X	St.Wiechecki
Akcja "Częstochowa"	4/XI	Arcbp.J.Gawlina

Metodyka

Ogniska	6-7/VI	phm.S. Bogdanowicz
Obrzęd nadania gwiazdki	7/VI	Wódz Pstrąg

Czuj zuchy

Zakładanie gromad	8-9/I	Czapla
Problem zuchowy	10/I	hm.K.Obtułowicz
Wtórne zuchowanie	2/III	uczestnik
Defilady zuchowe	15/VII	hm.R.Rzędzian

Kącik zastępowych

Kącik kryptograficzny	16/I-XII	A.Berezyniak
Zbiórka zastępu	8-9/II,III.IV	hm.W.Sz.
Zbiórka krajoznawcza	5/IV	Śledź
o chuście harcerskiej i jej używaniu	6-7/IV	Czapla
A czy znasz ty bracie młody	8-9/V	Czapla
Zbiórki historyczne	8-10/VI	Czapla
"Spała" 1954	4-6/VII	Stefan
Jak cię widzę	7/VII	hm.K.Obtułowicz
Bieg harcerski	8-9/VII	Czapla
Gry krajoznawcze	10/VII	Czapla
Łyski - ły, ły, ły!	11/VII	Łazik Obozowy
Prawo puszczy	12-13/VII	J.Brzeziński
Na harcach	13-14/VII	"Cerah" hm.
Bieg harcerski	8-9/VIII	Czapla
Program młodzika	8-10/X	Czapla
Samarytanka	10-11/XI.XII	Czapla
Robimy gwiazdę	11/XII	Lebiedź
Kącik zastępowego	7-9/XI i XII	St. Bogdanowicz
Wywiadowcy przy pracy	4-6/XII	Czapla
Zdobnictwo obozowe	6-7/VIII	Janc
Sygnalizujemy	6-7/X,8-9/IX-12-13/XII	hm.B.Pancewicz
Kurs wodzów zuchowych	13/IX	Wódz Pstrąg

Hufiec Gdynia o pomoc dla redakcji	11/I	phm.J.Puchałka
List do redakcji	12/I	hm.K.Jelski
Bądź Gotów na cenzurowanym	6-7/II	hm.Pancewicz
Odpowiedź Jerzemu	14/II	R.Januszkiewicz
Apel serdeczny do instruktorów	3/III	hm."Dyszel"
Młodzi o sobie (art.dyskusyjny)	4-5/III	Leśny Dąb
O program B.G.	6/III	hm.Z.Cz.
Korespondencje	7/III 12-14/IV	J.S.M.N.
Kłopoty redaktorskie	13/V	Ignacy
Odrobinę entuzjazmu	15/X	Ignac

Kronika Harcerska

Mikołaj u "Żubrów"	5/I	Czyrys
Tu mówi Francja	12-13/I	hm. J. N.
Ruchliwa Argentyna	14-15/ I	Kom. Chorągwi
Zo-tka londyńska	5/	kronikarz
N.R.H. 1-11 kwietnia 1954	4/IV, 12-13/V	kronikarz
Ilu nas jest	12/IV	hm.K.Obtułowicz
Kronika terenu	14-16/V	Staniucha-Bazylewski
Swięty Jerzy w Nottingham	2-3/VI	Wódz Pstrąg
Swięty Jerzy w Hartwick Park	4/VI	Wódz Pstrąg
Z Kanady	12/VI	Bodry Jeż
Z kraju kangura	13/VI	hm.Ostrowski
Stany Zjedn. ofenzywa B.G.	14/VI	hm.Bazylewski
Nowy pomysł	14/VI	hm.J.Sporny
Z Argentyny	15/VI	phm.K.Staniucha
Dulverton - zlot	4/VIII	kwatermistrz
Zlot w 1948	5/VIII	Z.Łucek
Jamboree bez Polaków	10-11/VIII	ks dr.E. Rytko
"Kupała" w "Białowieży"	12/VIII	Młody Żubr
Na zlot	4/IX	Łazik
Zlotowe obozowisko	6-7/IX	wyga obozowy
Z kraju kangura	14/IX, 2/X, 14/XII	Sęp z Brisbane
Z Argentyny	14/IX,X,XI	kronikarz
Szóstka wagabundów z Francji	15/IX	wagabundy
Głos z U.S.A.	4/X	M.Rytel
"Czarnohora" z Kanady	5/X, 15/XI	huf.Orlęta
Akcja obozowa w W. Brytanii	20/X	redaktor
Kolonia i kurs wodzów "Gdyni"	13-14/XI	h.o.Krawczyk
Polesia czar	12-13/XI	Poleszuczka

Harcerki z hufca Kaszuby na św. Jerzym w Manchester
22.4.1979.

Rok XXXII.
Numer 11.

na tropie

Listopad.
1 9 7 9 .

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo Z.H.P.poza granicami Kraju.
Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PŁONKA,30 Anson Rd.London N.W.2.3UU.England.
Zespół redakcyjny:hm J.Hebda,phm M.Nalewajko,hm J.Nedyj,hm B.Pancewicz,hm W.Spławska,phm A.Swiętochowski,hm Z.Szydło,hm M.K.Wariwoda,hm W.Wenzel.
A d r e s y:
R e d a k c j a - " Na tropie " - 30 Anson Rd.London N.W.2.3UU.England.
A d m i n i s t r a c j a - "Na tropie",47 Rutland Gate,London S.W.7.England.
W.Brytania - hm L.Kliszewicz,7 Bridgford Rd.West Bridgford,Nottingham.
Ameryka - dz.h.T.Terpin,6961 W.Belmont Ave,CHICAGO 60634,U.S.A.
Australia - przew.St.Janus,34 Charlotte Str.RICHMOND,3121 Victoria.
Francja - dz.h.Wł.Kaczyński,81 rue Louis Soulie - 42000 St.ETIENNE -
KANADA - hm B.Bahyrycz,158 Mac Arthur Ave apt 1506 OTTAWA.

Warunki prenumeraty - roczna: W.Brytania £ 1,5o, Francja 18 franków,Ameryka, Australia,Kanada po 4 dolary - num.pojed.15 p.
Przekazy pocztowe wypełniać:"Na tropie",Polish Boy Scouts § Girl Guides Assn.